

## NIESPOKOJNI I BUNTOWNICZY

### Część I: Przegląd

Lekcja tego tygodnia kieruje naszą uwagę na powiązanie między grzesznością upadłej ludzkiej natury a brakiem wewnętrznego pokoju. Wewnętrzny niepokój jest jak zrzędzące niezadowolenie z życia. Niepokój każe nam walczyć z okolicznościami życia, kiedy nie są one zgodne z naszymi oczekiwaniami. Niepokój tragicznie nie pozwala nam zaakceptować życia na jakichkolwiek warunkach poza tymi, które sami sobie ustaliliśmy. Niepokój nie pozwala nam zadowolić się tym, co mamy, ale każe nam żądać czegoś innego.

Tego rodzaju niezadowolenie przejawiało się w postawie Izraelitów buntujących się na pustyni. Bóg łaskawie dał im mannę, by zaspokoić ich głód, kiedy wędrowali po pustyni w drodze do Kanaanu. Niezadowoleni, skarżyli się Mojżeszowi i domagali się „garnków mięsa”, jakie jadali w Egipcie (Wj 16,3). Ich niepokój i bunt skłoniły ich nawet do żądania powrotu do Egiptu. Bunt prowadzi do niepokoju, a niepokój pogłębia bunt.

Te dwie postawy - niepokój i bunt - często są wynikiem braku wiary. W lekcji tego tygodnia rozważymy doświadczenie dziesięciu zwiadowców, którzy wyruszyli, by obejrzeć Ziemię Obiecaną. Ujrzeni oni ogromne bogactwo tej krainy, tak iż uznali ją za płynącą mlekiem i miodem, ale nie mieli wiary w to, że Bóg może pokonać ich wrogów zamieszkujących obecnie tę ziemię. Ten brak wiary doprowadził do otwartego buntu. Kiedy Bóg opisał skutki ich buntu, Izraelici bezmyślnie wyruszyli do bitwy, lekceważąc Boże pouczenie, wskutek czego ponieśli straszliwą klęskę. W lekcji tego tygodnia rozważymy starannie różnicę między wiarą a zarozumiałością.

Niepokój i bunt prowadzą do pochopnych decyzji pociągających za sobą przykre konsekwencje. Widzimy to między innymi w doświadczeniu Aarona i Miriam, którzy zbuntowali się przeciwko Bogu, który powołał Mojżesza jako przywódcę. Mojżesz wstał się za swoim rodzeństwem, aby buntownicy nie ponieśli pełnych konsekwencji swojego buntu. Bóg wysłuchał jego modlitwy. Wstawiennicza modlitwa odgrywa istotną rolę w wielkim boju między dobrem a złem.

### Część II: Komentarz

Pewien pobożny król martwił się, że jego dworzanie przejawiają rażącą niewdzięczność wobec Boga. Postanowił im udzielić lekcji. Wydał więc dla nich wielkie przyjęcie. Kiedy królewscy goście zasiedli do stołu (według rangi), jakiś nieznajomy żebrak wszedł do komnaty, zajął jedno z wolnych miejsc i zaczął się opychać smakołykami. Kiedy najadł się do syta, wstał i wyszedł bez słowa. Goście byli oburzeni i zaproponowali królowi, że każą aresztować bezczelnego nędzarza i poćwiartować go za tę rażącą niewdzięczność. Król odpowiedział:

- Ten żebrak tylko raz okazał niewdzięczność ziemskiemu królowi, a wy czynicie to samo trzy razy dziennie i to wobec Boga. Zasiadacie do stołu i jecie do syta, a potem odchodzicie bez słowa uznania i wdzięczności dla Boga.

Podobny problem mieli Izraelici. Niewdzięczność to postawa ściśle związana z tematem lekcji tego tygodnia - „Niespokojni i buntownicy”. Kiedy zapominamy, czego Bóg dla nas dokonał w przeszłości, co czyni dla nas obecnie i co uczyni dla nas w przyszłości, wówczas zaczynamy odczuwać niezadowolenie. W poniższym cytacie Ellen G. White odniosła się wprost do problemu zapominania o błogosławieństwach danych nam przez Boga.

„Zapomnieli gorzką służbę w Egipcie. Zapomnieli o dobroci i mocy Bożej okazanej im podczas wyzwolenia z niewoli. Nie pamiętali już, jak ich dzieci zostały oszczędzone, gdy anioł zniszczenia zabił wszystkich pierworodnych Egiptu. Zapomnieli też o wielkim objawieniu Bożej potęgi nad Morzem Czerwonym i o tym, że gdy oni bezpiecznie przeszli drogą, która została dla nich otwarta, wody morza pochłonęły wojsko wrogów, usiłujące ich gonić. Widzieli i odczuwali tylko swoje obecne niewygody i trudności, a zamiast mówić: «Bóg uczynił wielkie rzeczy dla nas; byliśmy niewolnikami, a On uczynił z nas wielki naród», mówili o niedogodnościach i zastanawiali się, kiedy skończy się ich męcząca wędrówka” (Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 209).

Niewdzięczność świadczy o duchowej niedojrzałości. Czy zauważyłeś, że małe dzieci mają krótką pamięć? Domagają się natychmiastowego spełnienia swoich zachcianek. Nie wykazują się wybitną cierpliwością. Nie pamiętają, że rodzice troszczyli się o nie wczoraj, ani nie ufają, że zatroszczą się o nie jutro. Żyją chwilą. Izraelici pod wieloma względami przypominali małe dzieci. Chcieli natychmiast dostać wszystko, na co przychodziła im ochota, i zapominali o tym, czego Bóg dokonał dla nich.

Wędrując po pustkowiach, przemierzając rozpalone piaski, przeciskając się przez kręte górskie wąwozy i wspinając się na kolejne wzgórza, wyczerpani, utrudzeni Izraelici myśleli tylko o swoich doraźnych potrzebach. Zapomnieli o obfitych Bożych błogosławieństwach. Brakowało im duchowej dojrzałości. Niewdzięczność zawsze prowadzi do niepokoju. Niezadowolenie wzrasta, kiedy nie jesteśmy wdzięczni Bogu, a jego przyczyną jest głównie brak wiary. Miriam i Aaron nie byli zadowoleni z faktu, iż Mojżesz poślubił Sypporę, Midianitkę. Nie potrafili dostrzec w tym fackie Bożego prowadzenia. Kiedy Bóg zesłał mannę na pustyni, wielu Izraelitów nie było z tego zadowolonych i pragnęło wrócić do Egiptu. Kiedy nasze myśli ulegają rozproszaniu, ogarnia nas

niepokój. Psalmista Dawid wzywa nas, byśmy „nie zapominali wszystkich dobrodziejstw jego” (Ps 103,2). Pamiętanie Bożej dobroci przynosi nam wewnętrzny pokój. Każdego dnia podczas 40 lat wędrówki po pustyni Izraelici mieli okazję radować się Bożą dobrocią zbierając i spożywając mannę.

#### **Manna - symbol Chleba Żywota**

Zsyłanie manny na pustyni było mocnym symbolem nieustannej Bożej troski. Było także przypomnieniem Mesjasza, który miał przyjść, by zaspokoić duchowy głód ludzi i dać im prawdziwy odpozynek. Izraelscy prorocy w symbolu chleba widzieli mającego przyjść Mesjasza, który zaspokoi potrzeby ludzi. Prorok Izajasz napisał: „Nuże, wszyscy, którzy macie pragnienie, pójdźcie do wód, a którzy nie macie pieniędzy, pójdźcie, kupujcie i jedzcie! (...) Czemu macie płacić pieniędzmi za to, co nie jest chlebem, dawać ciężko zdobyty zarobek za to, co nie syci? Słuchajcie mnie uważnie, a będziecie jedli dobre rzeczy, a tłustym pokarmem pokrzepi się wasza dusza!” (Iz 55,1-2). Chleb jest tu oczywiście symbolem duchowego pokarmu sycącego duszę. Po nakarmieniu tłumu w Galilei - cudzie przypominającym karmienie Izraelitów manną - Jezus oświadczył: „Ja jestem chlebem żywym, który z nieba zstąpił; jeśli kto spożywać będzie ten chleb, żyć będzie na wieki” (J 6,51). Codzienne zsyłanie manny na pustyni dla zaspokojenia fizycznych potrzeb ludu Bożego miało głębsze przesłanie. Jak Bóg zaspokajał fizyczny głód Izraelitów, tak zamierzał zaspokoić duchowy głód ludzi. Pragnął im dać odpozynek umysłu i ciała, kiedy przez wiarę będą ufać Jego opatrności wychodzącej naprzeciw ich potrzebom. Ale oni nie docenili błogosławieństw nieba, a ich niespokojny duch sprawił, że buntowali się przeciwko planom Boga dla nich.

Historia wędrówki Izraelitów po pustyni to klasyczna historia niewdzięczności, niezadowolenia i braku wiary. Niepokój, narastająca troska i nadmierne zamartwianie się często są przejawem braku wiary. Jednak istnieją wyjątki. Czasami głębokie poczucie nieszczęścia wypływa z fizycznego czy umysłowego stanu i wymaga pomocy medycznej. Jednak najczęściej, jak w przypadku Izraelitów, to brak wiary prowadzi do niepokoju i troski.

#### **Dziesięciu zwiadowców - niepokój i zarozumiałstwo**

Z pewnością tak właśnie było w przypadku zwiadowców wysłanych przez Mojżesza do Ziemi Obiecanej. Ich zwiadowcza analiza miała być gruntowna. Wojsko Izraela potrzebowało precyzyjnych informacji. Pozytywne sprawozdanie zmotywowałoby Izraelitów do odważnego podboju. Zwiadowcy starannie wykonali instrukcje udzielone im przez Mojżesza. Wiernie wykonali swoje zadanie. Oglądali krainę przez czterdzieści dni, a potem wrócili do obozu. Złożyli gruntowne sprawozdanie. Przedstawili bogactwo kraju, żyzność ziemi i obfitość plonów. Jednak potem z bojaźliwą troską opowiedzieli o olbrzymach mieszkających w kraju, twierdząc nie do zdobycia i licznych zastępach nieprzyjaciela. Izraelici byli zaniepokojeni i brakowało im wiary, że Bóg może im dać zwycięstwo. Ulegli tak głębokiej frustracji, iż byli gotowi ukamienować Kaleba i Jozuego, dwóch zwiadowców, którzy byli zdania, iż podbój kraju jest możliwy. W końcu wskutek ich niewiary Bóg zabronił im iść naprzód, ale wtedy bezmyślnie postanowili wyruszyć, sprowokowali bitwę i ponieśli klęskę.

Wiara pozwoliłaby im pójść naprzód z ufnością w Boże zwycięstwo. Zarozumiałość doprowadziła ich do ślepego pójścia naprzód z pewnością siebie, ufnością we własne zdolności wykonania zadania, wskutek czego zostali pokonani. Wiara ufa Bogu, trzyma Go za słowo i idzie naprzód ku zwycięstwu. Zarozumiałstwo ufa ludzkiemu impulsowi, zastępuje wiarę ludzkimi odczuciami i osądami, a więc zmierza ku klęsce.

#### **Wstawiennictwo Mojżesza**

Jednym z najważniejszych punktów tej lekcji jest wstawiennictwo Mojżesza za jego lud. Mimo buntu Izraelitów, Mojżesz nie porzucił ich. Wstawiał się za nimi, aż uzyskał pewność, że Bóg ich oszczędzi i wprowadzi do Ziemi Obiecanej. Mojżesz jest typem Chrystusa. Jezus prowadzi nas z niewoli egipskiej tego świata przez pustynię do Ziemi Obiecanej. On nigdy nas nie opuści. Nie porzuci nas, nawet jeśli Go zawiedzimy. Dzisiaj wstawia się za nami. Myśli o nas. Ma dla nas miejsce w swoim sercu. Jeśli Mu pozwolimy, nasz potężny Pośrednik zaprowadzi nas do domu, byśmy mogli żyć z Nim wiecznie.

#### **Część III: Zastosowanie**

Ellen G. White zapisała taki wnikliwy komentarz dotyczący przyczyny wszelkiego niezadowolenia i niewdzięczności: „Czy dobrze robimy okazując taką niewiarę? Dlaczego mielibyśmy być niewdzięczni i nieufni? Jezus jest naszym przyjacielem, całe niebo jest zainteresowane naszym dobrem, a nasza troska i lęk zasmucają Ducha Świętego. Nie powinniśmy pozwalać sobie na rozmyślanie o troskach, gdyż to nie pomaga znosić trudności, a jedynie nas niepokoi i niszczy. Nie powinno być miejsca dla nieufności wobec Boga, która prowadzi nas do tego, że troszczenie się o jutro uważamy za najważniejsze zajęcie w życiu, jakby nasze szczęście zależało od tych ziemskich rzeczy. Nie jest wolą Bożą, by Jego lud był przytłoczony troską” (Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 210). Apostoł Piotr wzywa nas: „Wszelką troskę swoją złóżcie na niego, gdyż On ma o was staranie” (1 P 5,7).

Jak możemy się nauczyć w pełni ufać Bogu i Jego obietnicom, jeśli nie działając z wiarą zgodnie z tymi obietnicami? Podziel się przykładami postępowania według Bożych obietnic z własnego doświadczenia.